

GÓRNOŚLAZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLAZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 158 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

placi się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 182

Katowice, wtorek 9-go sierpnia 1932 r.

Rok 31

Po latach osiemnastu.

W rocznicę wybuchu wojny światowej.

Osiemnaście lat temu, w sierpniu, rozpętała się nad światem burza, której skutki po dzień dzisiejszy działają. — Wszystko, co obecnie przeżywamy, cała struktura polityczna i gospodarcza, techniczna i obyczajowa świata całego — sprowadza się do tych gigantycznych zmagani, rozpoczętych przed osiemnastu laty. Gdy pod koniec 19-go wieku genialny obłąkaniec, Fryderyk Nietzsche mocą swego fascynującego słowa wyczarowywał obrazy przewrotu, owego „Umwertung aller Werte“, przemiany wszelkich ustalonych wartości — nie przypuszczał zaprawdę, że w kilkanaście lat po jego koszmarnych wizjach wybujała wyobraźni istotnie świat cały stoczy się w wiry, miażdżące dawne wartości i wylaniające zupełnie nowe.

W jakakolwiek dziedzinę życia skierujemy wzrok, czy stosunków politycznych, ekonomicznych, kultury materialnej i umysłowej, rozwoju techniki, życia rodzinnego, wychowania młodzieży itd. — wszędzie spotykamy nowe wartości, nowe pojęcia, nowe prądy, dzielące czasy powojenne od przedwojennych, przegrodzone temi kilkoma laty, w których wojna władała światem.

Już przytoczenie kilku cyfr unaocznia, jak dominująco działały na tę „Umwertung aller Werte“ przyczyny, jak głęboko sięgał wpływ przemian, rozpętaných przez wojnę światową.

Uprzytomnijmy sobie bowiem: 67 milionów mężczyzn zostało powołanych pod broń, wytraconych z kolein życia codziennego, obowiązków zawodowych. 11 milionów mężczyzn poległo na niezliczonych polach walk. 13 milionów było rannych i wróciło z tej krwawej objaty z poważnymi uszkodzeniami fizycznymi; a w tej liczbie 8 milionów ludzi wróciło jako inwalidzi: bez rąk, bez nóg, ociemniałi, nerwowo wyczerpani i do pracy nieprzydatni.

A koszta i straty materialne, jakie ta masowa rzeź spowodowała! Wszak żmudne obliczenia wykazały, że koszta prowadzenia wojny światowej osiągnęły fantastyczną cyfrę 200 milionów dolarów, zaś straty materialne w formie zniszczenia domów, warsztatów, fabryk itd. wyniosły dwa razy tyle, bo 400 miliardów dolarów!

Lecz nietylko rzeź milionów i zniweczenie niezliczonych ośrodków materialnej kultury były następstwem tych gigantycznych zapasów. Wojna światowa przeorała gruntownie przedwojenne pojęcia o moralności, o rodzinie, spowodowała rozluźnienie obyczajów, wylała instynkty zdziwienia i kultu gwałtu. Stworzyła też między narodami barjery nienawiści, rozpętała propagandę wrogości, nie zatrzymując się nawet przed świątyniami sztuki i literatury.

Wreszcie: czyż kryzys gospodarczy, jaki nęka świat cały, nie jest jedną z tragicznych spuścizn wojny światowej? Wstrząs ten przeobraził, jaki dokonał się w czasie wojny i zwałił równowagę między produkcją a konsumpcją, stworzył hipertrofię produkcji i niedostatek konsumpcji — po dziś dzień wstrząsa podwalinami życia gospodarczego. To samo w dziedzinie walutowej. Gi-

Otwarcie Międzynarodowego Zlotu Harcerstwa Polskiego.

Otwarcia dokonał p. wojewoda Grażyński.

Toruń. 7. bm. nad jeziorem Garczyńskim P. Wojewoda pomorski Kirtiklis w imieniu P. Prezydenta Rzeczypospolitej dokonał otwarcia Międzynarodowego Zlotu Harcerstwa. Na zlot przybyło około 2000 harcerzy ze wszystkich miast Polski oraz harcerze z Węgier, Anglii, Francji i Łotwy. Przybyć jeszcze mają harcerze z Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii i Estonii. Na zlot przybyli: dyrektor biura międzynarodowego Martin, którego powitał prezes Związku P. Wojewoda Grażyński. Po przybyciu na teren zlotu, Wojewoda

Kirtiklis przyjął raport naczelnego komendanta harcerzy polskich Lazara, poczem oznajmił, że Międzynarodowy Zlot Harcerzy jest otwarty. W tym momencie na maszcie podniesiono bandery, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Jako pierwszy przemawiał prezes Związku Harcerstwa Śląskiego P. Wojewoda Grażyński, który na wstępie powitał drużyny harcerzy zagranicznych i krajowych, oraz przybyłych gości. Na zakończenie przemówienia wznosił okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, 3-krotnie powtórzony

przez obecnych. Następnie P. Wojewoda zwrócił się z powitaniem do drużyn zagranicznych, przemawiając do każdej w jej języku.

Po defiladzie p. wojewoda Kirtiklis wraz z dyrektorem międzynarodowego biura Martinem i otoczeniem z zainteresowaniem dokonał przeglądu obozów poszczególnych drużyn. Następnie odbyły się ćwiczenia wodne i rewja nocna na jeziorze.

Po odpowiedzi ze strony drużyn zagranicznych, krótkie przemówienie wygłosił dyrektor międzynarodowego biura Martin i po podziękowaniu za serdeczne przyjęcie jeszcze raz podkreślił, że Baden-Powell w ostatniej chwili zmuszony był z żalem odwołać swą podróż do Polski. Lekarze ze względu na zły stan jego zdrowia zabronili mu odbycia tak uciążliwej podróży. Baden-Powell sądzi jednak, że w przyszłym roku będzie mógł przybyć do Polski.

Przygotowania do wojny domowej w Niemczech.

Berlin. Prasa socjalistyczna ogłasza, iż główna kwatera wojsk Hitlera przygotowała plan mobilizacji bojówek narodowo - socjalistycznych w nocy z 31 lipca na 1. sierpnia, tj. po wyborach. W ostatniej chwili jednak planu tego zaniechano i postanowiono przejść do indywidualnej walki politycznej drogą terroru politycznego przeciwko poszczególnym działaczom i partyzantki politycznej. Jest rzeczą charakterystyczną, iż władze hitlerowskie zorganizowały specjalny aparat łączności, który ma na

celu zachowanie największej tajemnicy planów kwatery. Rozkazy od głównej kwatery mogą być rosyłane tylko ustnie przez cywilnych motocyklistów, obdarzonych zaufaniem partii. Przekazywanie rozkazów przez telefon lub piśmiennie jest wzbronione. Kierownicy oddziałów szturmowych obowiązani są zwałniać motocyklistów od wszelkich zajęć i trzymać ich w pogotowiu. Motocykliści powinni jeździć z rozkazami bez odznak hitlerowskich i w ubraniu cywilnym.

Kara śmierci za okradanie transportów w Sowietach

Moskwa. Ogłoszony dekret, grożący surowymi represjami do kary śmierci włącznie za kradzieże towarów podczas transportów oraz kradzieże majątku spółdzielczego w składach i kolektywach rolnych, tudzież „zmuszanie gwałtem lub groźbą do występowania z kolektywów“, wywołany jest objawami, które przyjęły ostatnio charakter masowy. Są to: 1) nieustannie wykrywane nadużycia w handlu państwowym i spółdzielczym, sięgające niekiedy kilku milionów rubli, jak np. w niedawnym procesie organizacji handlowej „Gum-Gor“, 2) kradzieżami zboża z pól, lub składów kolektywów i sołchozów oraz masową sprzedażą zboża na rynkach przed wykonaniem państwowych dostaw zbo-

wych, co grozi niepowodzeniem tegorocznej kampanji rolnej. 3) Coraz częściej powtarzającymi się wypadkami samorzutnego rozwiązywania kolektywów przez chłopów, co władze sowieckie usiłują przypisać „gwałtom i groźbom ze strony żywiołów kułackich“, choć ani jeden konkretny wypadek tego rodzaju nie był podany do wiadomości ani przez prasę, ani też agencje sowieckie, a żywiołowy miejscami pęd do występowania z kolektywów był dotychczas ukrywany. Należy zwrócić uwagę na fakt, że dekret podpisały jedynie czynniki rządowe: C. K. W. i rada komisarzy ludowych, podczas gdy dekrety ZSPP, wydawane są zazwyczaj w imieniu rządu i partii.

Strajk generalny w belgijskich kopalniach węgla.

Bruksela. Kongres górników w Brukseli uchwalił proklamować od dziś strajk generalny w zagłębiu węglowym. Przyczyną tej uchwały jest odrzucenie żądania podwyżki płac górniczych o 5 proc. Górnicy twierdzą, iż obecne płace są poniżej minimum egzystencji i domagają się, ażeby kalkulacja płac górniczych nie opierała się na cenie węgla, która wykazuje tendencję zniżkową.

250 mahometan zatoneło w północnym Bengalu.

Londyn. Donoszą z Bengalu, że w pobliżu tego miasta zatonął statek, wiozący 250 robotników mahometańskich. Dwustu z nich udało się uratować, reszta wraz z statkiem zginęła. Między innymi zatonął dowódca krajowego pułku z Tripura, oraz dwu jego oficerów.

5 Polaków rannych w katastrofie

Amiens. Samochód wiozący 7 Polaków, w tej liczbie 2 księży i 5 robotników wpał do rowu, 6 osób odniosło ciężkie rany.

gantyczne długi z jednej strony, a druk papierowego pieniądza bez miary i opamiętania — spowodowały okres inflacyjny, po którym znów przyjść musiała tegoż antyteza: deflacja, ciasnota pieniądza, krążenie złota po oceanach, szukanie bezpieczeństwa waluty w chaotycznych, często bezmyślnych formach.

Czyż dalej rozwijać ten ponury obraz? Chyba naszkicowane powyżej następstwa wojny światowej starczą do zobrazowania wielkości i powszechności tej największej w dziejach ludzkości przemiany, jaka zaszła na świecie kilkanaście lat temu.

A jednak! Gdy na te lata grozy i zniszczenia spojrzymy okiem Polaka, gdy cofniemy się myślą w stulecie niewoli, w te czasy, kiedy Adam Mickiewicz

modlił się o „wojnę powszechną“ — inny zupełnie obraz się uwypukla. Ta wojna niszczycielska, ta wojna, która uśmierciła 11 milionów ludzi, pozostawiła 8 milionów kalek, zniweczyła dóbr materialnych wartości setek miliardów — ta wojna była równocześnie kolebką, w której narodziła się nasza wolność, nasz byt państwowy, nasze złączenie ziem polskich, nasze przecięcie kajdan niewoli, nasz dostęp do morza, nasze wyzwolenie moralne i materialne z obcego przymusu.

Zapłaciliśmy za to wszystko i krwią i mieniem i pracą. Nie otrzymaliśmy tego przy zielonym stole pertraktacji dyplomatycznych. Już na szereg lat przed sierpniem 1914 roku Opatrzność dała nam Wielkiego Człowieka, który prze-

widział, że w zbliżających się zmaganiach światowych przegramy, jeśli będziemy zdani na łaskę obcych potencji, że musimy sami chwycić za oręż, by w chwili likwidacji wojny światowej obronić granic Polski.

Przez 4 lata przewalały się przez ziemie polskie miljonowe armje zaborców. Niszczyły, grabiły chudobę z obory chłopu wywlekały, rekwizycją w miastach unieruchamiały warsztaty, — ale po tych 4ch latach przyszły dwa dalsze, w których zdołaliśmy odeprzeć wszelkie zakusy na nasze ziemie.

Wojna, która niszczy, była dla nas twórczynią bytu samodzielnego.

I o tem nie wolno nam zapominać, gdy rozpamiętujemy rocznicę sierpniową. M.

TELEGRAMY.

Zamachy na Śląsku niemieckim.

W ciągu ubiegłej niedzieli zanotowano na Śląsku niemieckim szereg aktów teroru. W księgarni socjalistycznej w Wałbrzychu zbito kamieniami i wystrzałami rewolwerowej okna wystawowe, następnie zdemolowano front jednego ze sklepów, wreszcie dokonano zamachu rewolwerowego na socjal-demokratycznego przewodniczącego zarządu gminy. Sprawcy zbiegli na motocyklach.

W Sośnicowicach pod Gliwicami powtórzyły się zaburzenia uliczne, podczas których robiono użytek z broni palnej. Zbito okna w mieszkaniu socjal-demokratycznego radcy Ochmanna. Pomiedzy napastnikami i radnym wywiązała się wymiana strzałów rewolwerowych. Sprawcy zdołali zbiec bez śladów.

Wyjazd ks. Prymasa do Danii.

Poznań. W drugiej połowie b. m. wyjeżdża do Danii na Kongres Eucharystyczny w Kopenhadze (19—21 b. m.) J. Em. ks. kardynał prymas August Hlond. Przy tej sposobności ksiądz prymas odwiedzi nasze wychodźstwo, zamieszkałe w Danii. Jak się dowiadujemy, Polonia duńska czyni przygotowania na uroczyste powitanie swego dostojnego protektora.

Tatry w śniegu.

Zakopane. W nocy na niedzielę spadł w Tatrach śnieg, podczas gdy równocześnie w samym Zakopanem padał deszcz. — W niedzielę rano liczni goście w Zakopanem mogli podziwiać niecodzienny widok: szczyty pokryte bielą śniegu, odbijająca się jasno na tle zieleni na niższych stokach górskich.

Katastrofa lotnicza pod Łodzią.

Łódź. Na polach wsi Mołodejowo pod Stupcą spadł wczoraj samolot 2 pułku lotn. pilotowany przez sierżanta Słusarczyka. Pozaatem w aparacie znajdował się obserwator ppor. Kirkowski. Szybujący na wysokości około 2000 metrów samolot wpadł w pewnej chwili w korkociąg, z którego pilotowi nie udało się go wyprowadzić. Aparat, runąwszy na ziemię, uległ zupełnemu strzaskaniu. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu. Samolot brał udział w zawodach lotniczych na linii Kraków — Poznań — Warszawa — Łuck — Lida.

Gwałtowna burza w Kieleckiem.

Kielce. Onegdaj nad Pińczowem i okolicą przeszedł gwałtowny huragan, który wyrządził wiele szkód. W Pińczowie z budynków dawnych koszar zerwany został dach na dwóch obiektach. W parku miejskim wiatr powyrwał z korzeniami stare drzewa. W samym mieście uszkodzonych zostało 60 domów. W lasach majątków Góry i Hrodez wiatr powalił około 15 proc. drzew. Pozrywane również zostały w wielu miejscach linie telefoniczne. Wysokość szkód narazie nie obliczona.

Krwawy terror w Niemczech nie ustaje.

Berlin. W Kassel doszło do bójki między członkami Żelaznego Frontu i bojówką komunistyczną, w wyniku której 2 osoby zostały ciężko ranne, 3 zaś lżej. — W nocy z soboty na niedzielę nad ranem postrzelony został w Bunzlau członek bojówki hitlerowskiej przez Reichsbannerowców. Policja aresztowała Rosjanina Wasiljewa Baronowa, jako podejrzanego o zamach.

W Heidersdorf wybuchła bomba przed domem socjalistycznego przywódcy okręgowego Aleksandra Kaufmanna, wyrwijąc wielką dziurę w ścianie i niszcząc urządzenie jednego pokoju. Kaufmann, znajdujący się w zdemolowanym pokoju, cudem uniknął śmierci.

W miejscowości Kniegnitz wybuchła bomba w sieni domu Reichsbannerowca Obsta, w Golschau dokonano zamachu bombowego na nauczyciela Szyszkę.

We wszystkich trzech wypadkach sprawców nie wykryto.

Królewiec. W licznych miejscowościach wschodniopruskich wybito w sklepach żydowskich szyby wystawowe.

Królewiec. Tłum złożony z 50 osób napadł na ulicach miasta Królewca kilku policjantów, którzy patrolowali zaułki, zamieszkałe przez szumowiny społeczne. Zaarrestowano kilkadziesiąt osób.

Hitler ubiega się o tekę kanclerza w nowym rządzie.

Berlin. Wraz z powrotem kanclerza rozpoczął się okres konferencji politycznych, których wyniki zadecydują o składzie i charakterze przyszłego rządu, a temsamem i o sytuacji na terenie parlamentu Rzeszy. Nieoficjalne rozmowy — jak potwierdza komunikat biura Conti — przeprowadzał minister Schleicher z Hitlerem. Faktem jest że obecny gabinet nawet po rekonstrukcji zachowa charakter rządu fachowego. Odpowiada to zresztą życzeniu prezydenta Hindenburga, z którego wolą miarodajne czynniki polityczne liczą się poważnie. Z drugiej strony zarówno prezydent Rzeszy jak i członkowie gabinetu uważają za nieodzowne wciągnięcie przedstawicieli narodowych socjalistów do udziału w rządzie. W żadnym razie — podkreślają miarodajne czynniki — wstąpienie hitlerowców do rządu nie może zmienić czyście fachowego charakteru gabinetu. Prze prowadzona w tych ramach rekonstrukcja gabinetu Papen - Schleicher miałaby więc przede wszystkim zapewnić rządowi poparcie największej grupy parlamentarnej. Zrozumiałe zainteresowanie budzi stanowisko, jakie w tych konferencjach zajmą kierownicze koła partii hitlerowskiej. W tej mierze znamienne o-

Monachjum. Prasa narodowo-socjalistyczna donosi, że straty obozu narodowych socjalistów w ludziach wynoszą w okresie od 1 stycznia br. do dnia dzisiejszego 8.185 zabitych i rannych. W r. 1931 straty wynosiły 6.303 osób. Prasa socjalistyczna donosi, że straty Reichsbanneru wynoszą od czasu zniesienia istnienia zakazu bojówek hitlerowskich 15 zabitych i 104 ciężko rannych.

Dziś ogłoszenie rozporządzenia o zwalczaniu teroru.

Berlin. Ubiegłej nocy kanclerz Papen powrócił do Berlina. Przed południem odbyła się przy udziale Papena konferencja w ministerstwie spraw wewnętrznych w sprawie ogłoszenia nadzwyczajnego rozporządzenia o zwalczaniu teroru politycznego. W poinformowanych kołach oczekują ogłoszenia dekretu uchwalonego przez gabinet Rzeszy w czasie nieobecności kanclerza najpóźniej dziś. Jak słyhać, narazie rząd zamierza wprowadzić tylko część zarządzeń represyjnych, przede wszystkim zaś powołać w odnośnych okręgach sądy specjalne w trybie przyspieszonym celem ścigania przestępstw terrorystycznych dokonywanych na tle walk międzypartyjnych.

świadczanie zamieszcza „Angriff“: My narodowi socjaliści — pisze dziennik — zasadniczo sprzeciwiamy się wstąpieniu do rządu, żądając, aby nam powierzono wyraźną decyzję o kierunku tego gabinetu. Odrzucamy bezbarwny „gabinet fachowców“. O ile nie oddacie nam steru rządów, odpowiemy podjęciem bezwzględnej walki. W interesie Niemiec należałoby jednak życzyć sobie, aby odeszło się bez tej walki. Żywimy nadzieję, że również i strona przeciwna to zrozumie. — Jak widać, narodowi socjaliści zupełnie niedwuznacznie pretendują do teki kanclerza w przyszłym gabinecie. Z wysunięciem takiego żądania liczą się i koła prorządowe.

Zamach hitlerowców na kościół.

Berlin. Według doniesień prasy, hitlerowcy planowali napad na kościół w kąpielisku Harzburg. Mimo, iż członkowie gminy i grupy reichsbannerowców wystawili wartę dookoła kościoła, grupa hitlerowców, złożona z około 300 osób, wkroczyła na cmentarz, zrujnowała parkan, zniszczyła kwiatniki oraz dotkliwie poturbowała wartowników. To wtargnięcie wzbudziło wśród ludności okolicznej wielkie wzburzenie.

Przy otyłości pobudza naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa przemianę materji w organizmie i wpływa na wysmakłość kształtów.

Zwłoki Kasprowicza spoczną w mauzoleum w 1933 r.

Zakopane. Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Kasprowiczowskiego zajmowano się sprawą przeniesienia zwłok poety do mauzoleum, wybudowanego na Harandzie. Termin przeniesienia zwłok ustalono definitywnie na luty 1933 roku.

Niepodległość Irlandji.

Londyn. Parlament irlandzki uchwalił 58 głosami przeciwko 43 zgłoszony przez De Valerę projekt ustawy w sprawie utworzenia specjalnego funduszu pomocy dla rolnictwa w wysokości 2 milionów funtów. W czasie debaty opozycja atakowała w niezwykle ostry sposób De Valerę, podkreślając, że jest on jedyną przeszkodą niemożności dojścia do porozumienia z Anglią i że pragnie zrobić z Irlandji nowy Meksyk. W odpowiedzi De Valera wygłosił mowę, w której pomiędzy innymi zaznaczył, że Belgja, a Danja z Niemcami są niepodległymi państwami. Irlandja pragnie również być krajem niepodległym na wzór Danji lub Szwajcarii. W końcu De Valera zdemontował pogłoski, jakoby w ostatnich czasach do Irlandji przybływały transporty broni.

Drugi lot Piccarda.

Bern. Lot w stratosferę prof. Piccarda odbędzie się przy końcu przyszłego tygodnia. Prof. Piccard, w udzielonym wywiadzie zaznaczył, iż nie zamierza wznieść się wyżej niż ostatnim razem t. zn. do wysokości 16 do 16 i pół tysiąca metrów. Przedsięwzięcie będą wszelkie środki ostrożności: mała instalacja radiowa znajdować się będzie wewnątrz koszyka, obserwować będzie lot balonu samolot będący w kontakcie z dwoma samochodami. Specjalny wreszcie hydroplan stacjonować będzie na morzu Śródziemnym dla niesienia pomocy w razie gdyby balon opuścił się na morze.

Spustoszenie na Azorach wskutek trzęsienia ziemi.

Londyn. Trzęsienie ziemi, jakie w sobotę nawiedziło Azory dotknęło najbardziej miejscowości położone na wyspie St. Miguel. Kilkuset ludzi straciło wskutek zawalenia się domów dach nad głową, 20 jest ciężko rannych. W Fayal zawalił się kościół i 100 domów mieszkalnych, w Agua Retorta 50 domów, a w Lomba de Cavaleiro runęły wszystkie domy, tak, że ludność obozuje pod gołym niebem.

Zgon najstarszego biskupa we Włoszech.

Ventimiglia. Zmarł tu, przeżywszy 92 lat, dziekan biskupów włoskich, — mgr. Daffra, biskup diecezji Ventimiglia. Mgr. Ambroży Daffra, urodzony w Tortona w 1840 r., został mianowany biskupem przez papieża Leona XIII w 1892 roku i przez 40 lat stał na czele diecezji Ventimiglia.

W kopalni węgla

Powieść z życia górników.

Przez mgłę jesienną przedzierają się pierwsze promienie wschodzącego słońca, oświetlając niepewnym światłem jedną z owych okolic Westfalji, bogatych w węgiel, ów szlachetny czarny kamień, dający zatrudnienie tysiącom robotnikom i bogacący właścicieli kopalń.

Przed nami ciągnie się szereg równo ległe położonych domków, które właściciel kopalni dla swych robotników pobudować kazał; wszystkie nader porządne, a przed każdym znajduje się mały ogródek; — widocznem, że właściciel dba o wygodę i zdrowie swych ludzi.

W niektórych oknach połyskują czerwone światelka, raz po raz cień się przesunie, pośpiesznie, jakby się sposobiono do drogi. Tak też jest w rzeczywistości. Górnicy, którzy mają dzienną szychtë (dzienną pracę), śpieszą się, aby stanąć o godzinie szóstej na miejscu pracy, gdyż tak przepis każe.

Życie wre w izdebkach, ojcowie śpieszą się: ten spożywa skromne śniadanie, ów zarzuca na siebie kurtkę górniczą, inny nalewa oleju do lampki. — Wszystkich twarze spokojne i dziwnie

poważne, jak poważny ich zawód górnictwo.

Zajrzymy do jednej z takich chat, w których światło się świeci, gdzie więc mieszkańcy musieli już powstawać. Izba niewielka, ale schludna, mebelki też skromne, na ścianie wisi obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, tak drogi dla serca każdego Polaka; pod obrazem migoce wieczna lampka światłem czerwonym.

Czyżby tu Polacy mieszkali? boć obraz Matki Boskiej Częstochowskiej rzadko kiedy u Niemców-katolików się spotyka. Czemużby nie mieli mieszkać?

Ciekawość naszą zaspakaja głos męczynny, który w tej chwili stanął w drzwiach gotowy do wyjścia: Zostań z Bogiem, matko! — odezwał się po polsku — już czas najwyższy, muszę się śpieszyć!

— Idź z Bogiem, mój synu, niech cię Pan Bóg prowadzi! odrzekła staruszka, która wyszła za synem i za odchodzącym zrobiła znak krzyża świętego.

Tymczasem Franciszek — tak mu było na imię, a nazywał się Kuźma — już się złączył z swoimi towarzyszami.

Jedni wołali mu: „Szczęść Boże“, Franciszku! drudzy: „Glück auf“! Franciszek odpowiadał jednym i drugim; widocznem było, że swoi go kochali, a obci szanowali. Każdy z górników zaopa-

trzony był w lampkę górniczą. Posuwające się ze wszystkich stron szeregi światełek, zdążające ku jednemu celowi, sprawiały niezwykły widok.

Wśród mroku rozpoznać można w dali wielkie rusztowanie; jest to wjazd do szybu kopalni „Aurora“, której podkopy sięgają aż pod okoliczne wioski.

Po przybyciu na miejsce, udają się wszyscy górnicy do osobnego domku, zwanego w niemieckiej cechowni. Już tu na sali oczekują ich inni towarzysze z pobliskich okolic. W środku wznosi się wysoki pułt, umyślnie na widoku umieszczony.

Z wybiciem godziny szóstej ukazał się przy pulcie nadsztygar Sturm, męczynna wysoki, chudy, o przenikliwym, lecz pośpennem wejrzeniu. Jednem rzutem oka przejrzał szeregi robotników.

— Numer pierwszy! zawołał głosem nieprzyjemnym i ochryplym.

— Jestem! odpowiedział jeden z górników.

— Numer drugi! odezwał się znów Sturm, gdy tymczasem oczy jego badawczo społyły na twarzy pierwszego.

— Jestem! odpowiedział znów inny.

Wywoływanie to trwało, aż Sturm nie sprawdził, czy wszyscy górnicy się stawili.

Nasz Franciszek miał numer trzydziesty siódmy.

Kiedy Sturm numer jego wywołał, zauważono, że głos jego stał się jeszcze więcej szorstkim, a wzrok pośpenniejszym.

Po ukończeniu wywoływania pobiegli wszyscy górnicy po dwóch a dwóch — gdyż każdy miał dodanego sobie do pomocy towarzysza — na rusztowanie, o którym już wspomniałem. Tutaj czekał na nich rodzaj ogromnego pudła, wiszącego na drucianych powrozech, które łączyły się górą w jedną grubą linę, owiniętą wokoło ogromnego koła. Ani minuty nie trwało, a pudło wypełniło się górnkami. Pudła te służyły do wjazdu i wyjazdu robotników i do wydobywania węgla. Były one tak urządzone, że kiedy jedno w szyb spuszczało, drugie dla równowagi, naładowane węglami, szło w górę.

Na odgłos elektrycznego dzwonka, którym dano znak do wjazdu, sunęło pudło wgląd szybko z szybkością strzały, zatrzymując się tylko przy piętach dla wysadzenia odpowiednich robotników.

Franciszek z swoim towarzyszem, człowiekiem już starszym, od ciężkiej pracy pochylonym, wysiadł na przedostatnim piętze od dołu. Wsiadłszy pośpieszyli obaj natychmiast do swej pracy. (C. d. n.)

Kronika bieżąca

Wtorek

9

sierpnia

Św. Romana, męcz.,
† 256.
Śś. Juliana i Marcjana,
męcz. z 8 tow.
Słow.: Borys i Chleb.

Jutro, środa 10 sierpnia: Świętego Wawrzyńca, męczennika, † 259 r.

Wschód Zachód

Śłońca o godz. 4.24, o godz. 19.14
Księżycy o godz. 13.36, o godz. 21.49

Z historii śląskiej.

9 sierpnia. 1245. Papież Innocenty IV w Lyonie, zatwierdził posiadłości biskupa Tomasza I. wrocławskiego. — 1323. Wieś Wielka Dąbrówka pod Bytomiem przeszła w darze do OO. cystersów w Mogile pod Krakowem. — 1851. Od 9 do 17 sierpnia Ojciec Jezuita Karol Antoniewicz odprawiał św. misję w Woźnikach. — 1853. Nowoświęcony ks. Leopold Nerlich, otrzymał pierwszą posadę w Gorzowie. — 1865. Umarł Rung, burmistrz miasta Pyskowic, w wieku 64 lat. — 1895. Umarł Ojciec Edmund książę Radziwiłł w Beuron w klasztorze OO. bernardynów; był poseł do sejmiku pruskiego na powiaty Bytom — Tarn. Góry. — 1903. Dwór na Rozbarku został sprzedany kopalni „Heinitz“ za 1.100.000 mk.

W roku: 1864. Kopalnia „Waterloo“ w Debie pod Katowicami zatrudniała 28 robotników, którzy wydobyli 17.000 tonn węgla w kawałkach. — 1864. W Grzybowicach wystawiono nową szkołę na podarowanym gruncie hr. Henkla Donnersmarcka za 3.700 tal. srebrnych. — 1864. Dwór grzybowicki posiadał 1011 morgów gruntu, w tem było 32 morgi łąk, 277 lasu. Utrzymywał 16 koni, 50 krów. Wioska liczyła 5 gospodarzy, 11 zagrodników, 10 chałupników, którzy mieli razem 231 morgów pola, 6 m. łąk, 4 konie, 45 krów. Jedna piekarnia, 1 cegielnia i mała kapliczka, i... areszt. — 1864. W Tarn. Górach wybudowali sobie żydzi bóżnicę.

— Nowa oznaka służbowa dla wójtów. Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik, mocą którego normuje tymczasowe oznaki służbowe dla prezydentów i burmistrzów miast oraz dla naczelników gmin i sołtysów.

Oznaka służbowa dla wójtów składa się z łańcucha mosiężnego, sporządzonego z płytek prostokątnych, połączonych ogniwkami okrągłymi, do którego przyczepiony jest mosiężny medal owalny z napisem literami wypukłymi na otoku u góry „Wójt Gminy“ oraz z wrytą u dołu nazwą gminy. W środku medalu umieszczone jest godło państwowe na tarczy z literami „R. P.“

Oznaka służbowa sołtysów jest znak okrągły mosiężny, noszony na lewym boku. Znak posiada napis na otoku „Sołtys“ oraz godło państwowe.

Koszt sporządzenia oznak ponoszą gminy. Oznaki nosić należy w czasie przewodniczenia na posiedzeniach i zebraniach, na których wójt lub sołtys występuje w charakterze urzędowym oraz przy pełnieniu przez nich funkcji reprezentacyjnych.

— Rolnicy nie będą młócić pszenicy zniszczonej przez rdzę. Sprawa zarazy „rdzy zbożowej“, która nawiedziła poszczególne okręgi rolnicze Polski, jest obecnie przedmiotem szczegółowego badania ze strony zarówno władz jak i społecznych organizacji rolniczych. Centralne Towarzystwo Organizacji Rolniczych w celu ustalenia rozmiarów zasięgu „rdzy zbożowej“, rozesłało do wszystkich swych organizacji prowincjonalnych specjalne okólniki kwestionariusze.

Z odpowiedzi, które nadeszły obecnie, wynika, że rdza wystąpiła na pszenicy m. in. w kilku powiatach województwa kieleckiego i lubelskiego, jak również w niektórych powiatach Kujaw oraz Mazowsza, jest również w Małopolsce. Na terenach północnych

Nowy sposób oszukiwania naiwnych.

Warszawa, 8 sierpnia.

Do urzędu śledczego w Warszawie wpłynął ostatnio szereg skarg na nieznaną firmę „Ferrati w Marokko“, zajmującą się rzekomo wysyłaniem bezrobotnych zagranicę.

Po przeprowadzeniu śledztwa ustalono, że jacyś nieznanymi osobnikami w początkach lipca dali do jednego z dzienników warszawskich ogłoszenie o zapotrzebowaniu 1000 osób, mogących wyjechać za granicę. Na skutek ogłoszenia otrzymali oni znaczną ilość ofert.

W odpowiedzi oszuści zażądali nadania znaczków pocztowych w wy-

sokości 2 zł na koszt manipulacyjny. Władze śledcze ujęły jednego osobnika, który w toku śledztwa zeznał, że chodziło mu i jego spółnikowi tylko o zwanie naiwnych i wydobycia od każdego z nich po dwa złote — do własnej kieszeni.

Ponieważ wszelkiego rodzaju oszustw jest coraz więcej, zalecamy czytelnikom naszym wszelką ostrożność. W wątpliwych wypadkach najlepiej zasięgnąć informacji w urzędach policyjnych. Przedewszystkiem zaś nieznanym agentom nie należy dawać załiczek!

natomiast i na Kresach Wschodnich — jak wskazują odpowiedzi — występowanie „rdzy zbożowej“ nie przekracza bynajmniej rozmiarów zwykłych, które się zauważa corocznie.

W powiatach miechowskim, stopnickim, pińczowskim, sandomierskim, oraz w przyległych powiatach Małopolski rdza zniszczyła 80 proc. zbiorów pszenicy. W niektórych majątkach ziemianie wogóle nie będą pszenicy młócić!

Kłeska rdzy odbiła się na cenach pszenicy, które trzymają się lepiej od cen żyta.

— Kwalifikacje kandydatów do leśnictwa. W „Monitorze Polskim“ z 4 bm. ogłoszono rozporządzenie ministra rolnictwa o praktyce kandydatów do szkół dla leśniczych. Rozporządzenie ustala warunki, na których kandydaci na praktykę leśną mogą być przyjmowani, sposób przeprowadzenia tej praktyki i stosunek służbowy między kandydatem, który nie tylko odbył praktykę, ale również ukończył szkołę dla leśników a administracją lasów państwowych. Rozporządzenie weszło już w życie.

— Ostrzeżenie dla emigrantów. Syndykat emigracyjny ostrzega emigrantów przed licznymi złodziejami, czyhającymi na nich na każdym kroku. Należy wystrzegać się zawierania znajomości na ulicach, w tramwajach, autobusach, pociągach, nie dawać żadnym obcym osobom do rąk dokumentów, a tembardziej pieniędzy. Po wszelkiej informacji należy zwracać się na ulicach do policjantów w mundurach, a na dworcach kolejowych do policjantów, oraz do pań z misji dworcowej, z białozłotymi opaskami na rękawach. Najczęściej zdarza się, że do emigrantów na ulicy podchodzą nieznanne osoby, proponując dopomożenie w załatwieniu formalności wizowych, prowadzą emigranta za sobą do bramy lub na schody, gdzie zabierają do „przejrzenia“ dokumenty i pieniądze, zwracają następnie w zamkniętych kopertach kawałki gazety i uwalniając się pod jakimkolwiek pozorem.

— Nowe przepisy dla listonoszów wiejskich. Ministerstwo poczt i telegrafów wydało ostatnio nowe przepisy służbowe dla doręczycieli i listonoszów wiejskich.

Na podstawie tych przepisów w wypadkach gdy na weksłu, oddanym na inkaso poczcie, nie jest podany lokal płatności, funkcjonariusz pocztowy obowiązany jest przedsięwziąć poszukiwania, celem wykrycia lokalu przemysłowego dłużnika lub jego mieszkania i odpowiada za szkodę, spowodowaną brakiem należytej staranności lub uwagi. W razie niemożności wykrycia lokalu przemysłowego lub mieszkania dłużnika, funkcjonariusz pocztowy powinien zwrócić się o podanie adresu do miejscowego biura adresowego, urzędu gminnego itp.

Nowe przepisy służbowe przewidują również, że funkcjonariusze pocztowi, którzy przez swą niedbałość lub nieprzebieżność przepisów naraziłoby przedsiębiorstwa na stratę obowiązani będą do zwrotu wypłaconych z tego tytułu przez pocztę odszkodowań.

Województwo śląskie.

* Podróż kupiecko-informacyjna do Czechosłowacji. Izba Handlowa w Katowicach podaje do wiadomości, iż redakcja oficjalnego organu Związku Tow.

Kupieckich Polski Zachodniej „Kupiec i Świat Kupiecki“, Poznań, ul. Wielka nr. 10, organizuje 12-dniową podróż kupiecko-informacyjną do Czechosłowacji. Podróżą tą zainteresowało się poselstwo i konsulaty R. P. na terenie Czechosłowacji. Wyjazd miałby nastąpić z Poznania 2 wzgl. 3 września br. Kupcy mieliby zwiędzić przedewszystkiem Targi Praskie oraz kilka wzorowych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych w Pradze i okolicy. Dalej jest przewidziany pobyt w Pilźnie, Żlinie, Bratisławie, Brnie i Morawskiej Ostrawie. Koszt od uczestnika około 250 zł. Specjalnie podkreślić należy, że uczestnicy prócz kilku wizyt zbiorowych nie są niczem zresztą skrupowani, tak, że odwołanie zaprzyjaźnionych firm oraz przeprowadzenie transakcji czy układów handlowych będzie ułatwione. Ew. zgłoszenia należy kierować wprost do wspomnianej redakcji wzgl. do Izby Handlowej w Katowicach.

Z Katowickiego

Zjazd Zw. Elektryków.

Katowice. Dnia 23 września br. odbędzie się w Katowicach doroczny zjazd Zw. Elektryków, na którym omówione będą sprawy bieżące, a szczególnie dotyczące polityki elektryfikacyjnej i ew. zmiany jej wytycznych wobec skasowania ministerstwa robót publicznych i przeniesienia działu elektrycznego do min. przem. i handlu.

Huta „Ferrum“ zwalnia robotników.

Do komisarza demobilizacyjnego wpłynął z wydziałów: fabryka śrub 20, spawalnia 21, narzędzia odlewni i spawalni 18, narzędzia śrub 7. Konferencja w tej sprawie u p. kom. dem. odbędzie się 26 sierpnia.

Wypłata zapomóg z akcji opieki społecznej.

Katowice. Komunalny urząd pośrednictwa pracy na miasto Katowice zawiadamia, że wypłata z akcji „opieki społecznej“ (komitet) odbędzie się w dniach 11, 12 oraz 30 i 21 sierpnia 1932, a mianowicie: a) dla bezrobotnych, zamieszkałych w dzieln. I (stare Katowice) w Zawodziu i Bogucicach — w ratuszu w dzielnicy II, b) dla bezrobotnych, zamieszkałych w Załężu, Debie, Brynowie i Ligocie — w ratuszu w dzielnicy III. Bezrobotni pracownicy umysłowi mogą odebrać swoją zapomogę jeden dzień przed odnośną wypłatą t. j. 10 wzgl. 29 w ratuszu dzielnicy II w odnośnym pokoju.

Dla Niemców są wolne posady!

Katowice. Jak dalece posuwa się służalczosć niektórych dyrektorów-Polaków w przemyśle śląskim, świadczy wypadek, zakrawający wprost na skandal. Oto dyrektor generalny zakładów elektrycznych O. E. W., p. dr. Buzek, adwokat i notariusz w Katowicach, przyjął w tych dniach (w okresie gwałtownych zwolnień personelu, w pierwszym rządzie polskiego), na posady w O. E. W. czterech nowych urzędników Niemców. Są to byli urzędnicy D. D.-banków katowickich, którzy otrzymali odprawy po 7 do 10 tysięcy złotych. W przedsiębiorstwie, gdzie generalnym dyrektorem jest Polak, należałoby dać pierwszeństwo urzędnikom Polakom.

Nowa kawiarnia w Katowicach.

Katowice. Znany kupiec katowicki p. Tomasz Sarnowski otworzył w Katowicach przy ul. Mieleckiego 5 kawiarnię i cukiernię. Aby dać możność każdemu nabycia ciastek wszelkiego rodzaju świeżych, tanich i w najlepszych ga-

tunkach, właściciel kawiarni uruchomił dużym kosztem przy kawiarni piekarnię cukierniczą, gdzie na specjalnych maszynach będą wypiekane ciastka kilka razy dziennie. Nowej placówce polskiej życzymy „Szcześć Boże“!

Sprzeniewierzył 50 tys. zł. na szkodę urzędników.

Przed kilku dniami zaginął w tajemniczy sposób Wiktor Hanus, asystent kopalni „Wujek“, zam. w Katowicach przy ul. Mikołowskiej 127. Nagłe zniknięcie wzbudziło podejrzenie u prezesa Urzędniczego Funduszu, zawiadowcy kopalni „Wujek“, który kazał przeprowadzić rewizję ksiąg Funduszu Urzędniczego, w której to instytucji Hanus był kasjerem. Rewizja wykazała brak około 50 tysięcy złotych. Zawiadomiona o tym fakcie policja wszczęła poszukiwania i odnalazła Hanusa, którego przekazano władzom śledczym. Hanus przyznał się do popełnienia defraudacji, oświadczając, iż nadużył dopuszczając się systematycznie od 1926 r., co mu się udawało ze względu na brak ścisłej kontroli. (k)

Przytrzymanie oszusta.

Katowice. Dnia 6 bm. przytrzymano w Katowicach 27-letniego Gruszczyka Teodora, pomocnika handlowego Mikołowa, który na podstawie sfałszowanego podpisu piekarza Karola Gogołka z Katowic, usiłował pobrać w firmie Gerlich w Katowicach dwie skrzynki margaryny oraz dwa wiadra marmelady. Po odbiór tego towaru wysłał Gruszczyk 13-letniego Rzymana Edwarda z Załęża. Firma Gerlich po porozumieniu się z mistrzem piekarskim Gogołkiem zawiadomiła miejscowego Komisarza o usiłowanym oszustwie, na skutek czego Gruszczyk został przytrzymany.

Kradną nawet kurki od wodociągów.

Katowice. W nocy na 3 bm. weszli nieznanymi sprawcy do domu przy ulicy Wandy 6 i z urzędnika sanitarnego wykręcił 8 sztuk kranów niklowych, 4 zwykłe oraz 4 kurki mosiężne łącznej wartości około 200 zł.

6 miesięcy więzienia za sprzeniewierzenie.

Wczoraj stanął przed Sądem Okr. w Katowicach niejaki Józef Gold z Katowic, zatrudniony w mleczarni p. Kreczmer w Katowicach, gdzie sprzeniewierzył 2544 zł., a ponadto naciągnął odbiorców p. K. na 2609 zł. tak, iż razem kupcowa poniosła przeszło 5 tys. zł. strat. Po wykryciu nadużyć Gold został zaarrestowany i przesiedział 6 tygodni w areszcie do czasu rozprawy.

Wczoraj w Sądzie oskarżony tłumaczył się, iż p. K. przez dwa lata nie płaciła mu pensji, dlatego sam pobrał pieniądze. Panj Kreczmer zdemontowała jedynkę ze wykretne tłumaczenia Golda i zeznała, że miał on żenić się z jej córką. Za jego więc zgodą wypłacała mu tylko część pensji, by mógł on w dniu ślubu mieć większą kwotę zaoszczędzoną, którą mu ona, jako teściowa, miała wypłacić. Sąd skazał oszusta na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego oraz z zawieszenia kary na 3 lata. (k)

Tak wygląda miłość braterska.

Ligota Katowicka. Dnia 8 bm. bracia Gerhard i Günther Neumanowie (ul. Ligocka 110) na ul. Franciszkańskiej wszczęli kłótnię ze starszym bratem Herbertem, następnie rzucili się na niego i pobili do nieprzytomności. Przechodzący w tym czasie patrol policyjny, zamierzał awanturników uspokoić, lecz Gerhard i Günther Nr. rzucili się na funkcjonariusza z zamiarem rozbrojenia go. Dopiero użycie pałek gumowych zmusiło napsatników do poniesienia zamiarów. Gerharda i Günthera N. odstawiono do aresztów policyjnych a okaleczonego Herberta przewieziono pogotwem ratunkowym do szpitala miejskiego w Katowicach. (k)

Lista składek ubezpieczeniowych.

Mysłowice. W magistracie myślowickim (pokój 17) jest wyłożona do 14

bm. do wglądu publicznego — lista składek ubezpieczeniowych od wypadków w rolnictwie za rok 1932 dla myśłowickiej gminy miejskiej. Reklamacje przeciwko obliczeniu składek można wnieść w ciągu 2 tygodni po terminie wyłożenia listy — do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie (Dział rolny). (k)

Roboty przy budowie szkoły.

Myśłowice. Podjęto niedawno dalsze prace przy budowie nowej szkoły. W szkole będzie ogółem 42 sal klasowych. Na drugie półrocze 1932-33 wykończy się 20 sal, szereg ubikacji i mieszkanie dla tercjana. Koszt tej budowy opiewa na 255.000 zł., z czego województwo płaci 150.000 zł., resztę zaś daje miasto. W toku już są roboty murarskie i stolarskie. (k)

Projekt budowy kościoła.

Brzęczkowice. Projekt budowy kościoła zaczyna wchodzić na tory, dając nadzieję szybkiego załatwienia sprawy. Z inicjatywy ks. prałata dr. Bromboszcza, odbędzie się w niedzielę 14 bm. o godz. 16 w Brzęczkowicach na sali p. Kramarza zebranie parafian z Brzęczkowic i Stupnej. Omówione będą sprawy związane z budową kościoła. (k)

Niewdzięczna córka.

Siemianowice. Na kolonii przy ul. Michałkowskiej mieszka bezrobotny Józef S., który, aby sobie coś zarobić, pomaga pewnemu handlarzowi. W czasie jego nieobecności 21-letnia córka Agnieszka załadowała na platformę wszystko, co mogło mieć jakiś pożytek, a więc meble, pościel, bieliznę i t. p. Ojciec przybywszy do domu zastał mieszkanie puste, córka zaś odjechała w niewiadomym kierunku. (k)

Z Król. Huty

Co na to policja budowlana?

Król. Huta. W ubiegłą sobotę zdarzył się tu nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padła niejaka Joanna Wasser z Świętochłowic. Wymieniona przechodziła ul. Wolności, gdy w pewnej chwili oderwał się z jednego z tamtejszych domów tynk, który bardzo poważnie okaleczył w głowę i plecy Wasserową. W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala miejskiego. Według orzeczenia lekarzy odniesiona rana jest bardzo niebezpieczna. Dom, z którego odpadł tynk, należy do Priebego. Jest to już trzeci wypadek na terenie miasta Król. Huty, że odpadający tynk okaleczył spokojnie przechadzających się po ulicy obywateli. Możeby policja budowlana zwróciła baczniejszą uwagę na właścicieli domów, których domy wymagają naprawy. Nie można bowiem z tego powodu narażać tu życia ludzkiego.

Ładny krewniak.

Król. Huta. Onegdaj do mieszkania Leona Hoffmanna przybył w gościnę jego krawny Wilhelm H. Po sutej libacji H. udał się do domu. Wraz z H. zniknął także aparat fotograficzny Leona Hoffmanna, przedstawiający wartość 650 zł. Wyszło bowiem na jaw, że aparat zabrał jego krewny, który następnie sprzedał pewnemu szoferowi.

Memoriał w sprawie skandalicznej afery dyr. Schaerffa.

Król. Huta. Rada zakładowa urzędnicza i robotnicza huty Królewskiej i Laury wysłała do ministra Hubickiego obszerny memoriał o zamachu dyr. Schaerffa na huty. Delegacja robotników stara się o audjencję u pana wojewody, celem przedstawienia mu całokształtu skandalicznej polityki, stosowanej od dłuższego czasu przez dyr. Schaerffa.

Z Świętochłowickiego

Oszuści dolarówkowi grasują.

Świętochłowice. Do mieszkania Alfreda Czyży w Świętochłowicach przyszło w ub. poniedziałek dwóch nieznanymi mężczyzn, z których jeden podał się za Michała Koczyńskiego z Jarosławia, agenta nieznanego spółdzielni sprzedaży dolarówek — i wyludził od Czyży posiadane przez niego dolarówki, poczem razem oddalili się w niewiadomym kierunku.

Listy naszych Czytelników.

Jubileusz Stowarzyszenia mężów katolickich.

Orzegów. Przed 40 laty, kiedy Orzegów należał jeszcze do parafii bytomskiej, ówczesny wikary przy kościele św. Trójcy w Bytomiu ks. Woczka i rektor „Katolika“ Adam Napieralski założyli w naszej miejscowości Towarzystwo mężów katolickich. Towarzystwo to przechodziło różne koleje a członkowie znosić musieli nieraz ciężkie prześladowania ze strony zaborców. Mimo tego towarzystwo pozostało się i teraz jeszcze cieszy się pięknym rozwojem. Z okazji 40-lecia swego istnienia, w niedzielę 31 lipca towarzystwo urządziło uroczyste zebranie w pięknym ogrodzie p. Broła, poprzedzone nabożeństwem w miejscowym kościele parafjalnym. Na uroczystym zebraniu wygłosił przemówienie okolicznościowe miejscowy proboszcz, ks. prałat Sigula, patron towarzystwa od 36 lat. Przemawiali jeszcze inni mowcy a resztę uroczystości wy-

pełniły deklamacje, muzyka, strzelanie o nagrody i zabawa. Cały obchód miał przebieg bardzo podniosły. (s)

Ruchliwa działalność koła Z. O. K. Z.

Nowy Bytom. W tych dniach odbyło się miesięczne zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z. w Nowym Bytomiu, któremu przewodniczył w zastępstwie nieobecnego prezesa Olszowskiego p. Kempny. Na zebraniu tem przewodniczący wygłosił referat p. t. „W rocznicę Grunwaldu“, wskazując, że hasła hitlerowców obecnych w Niemczech nie są niczem innym, jak tylko nową formą ideologii krzyżackiej. Następnie omawiane były sprawy interwencji miejscowego koła Z. O. K. Z. w sprawie redukcji robotników - Polaków w hucie „Półkój“ oraz w sprawie bojkotu towarów gdańskich i wycieczek do Gdańska. Na zebraniu rozdawane były specjalne ulotki ze spisem towarów gdańskich, wydrukowane przez Z. O. K. Z. w Nowym Bytomiu własnym kosztem. (s)

Zaopatrzyli się w wyroby koszykarskie.

Świętochłowice. Nieznani dotychczas sprawcy włamali się do chlewika Jadwigi Kubickiej z Wielkich Hajduk, skąd skradli większą część wyrobów koszykarskich ogólnej wartości 150 zł.

Złodzieje u sędziego p. Herwego.

Ruda. Nieznani dotychczas sprawcy włamali się w nocy na poniedziałek do mieszkania sędziego sądu okręgowego Katowic Władysława Herwego, skąd po przewróceniu całego mieszkania skradli dwa zegarki, dwa pugilaresy, dwa portfele, 160 zł gotówki oraz wszystkie dokumenty wystawione na nazwisko sędziego. Powstała szkoda obliczona jest na 500 zł. Zaznaczyć należy, że złodzieje dostali się przez okno do mieszkania, które znajduje się na III-m piętrze, i to w chwili, gdy pp. H. pogrążeni byli w śnie. (s)

Wykrycie składu broni w mieszkaniu przemytnika.

Śląska Straż Graniczna przytrzymała w Rudzie Pawła Bugle, u którego znaleziono 10 kg. przemyconej sacharyny, będącej własnością Karola Widery z Rudy. W czasie przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu ojca Widery znaleziono 1 karabin niemiecki, przerobiony na sztucer, oraz 4 granaty. Wszczęto energiczne dochodzenia. (s)

Samochód zderzył się z furmanką.

Zgoda. Na ulicy Wireckiej samochód półciężarowy firmy „Ul“ najechał na furmankę Sidlaka z Pawłowa, skutkiem czego furmanka uległa częściowemu rozbiciu. Znajdująca się na furmance 20-letnia córka skutkiem zderzenia upadła na bruk i odniosła okaleczenia na całym ciele. Dotychczas nie stwierdzono, kto ponosi winę w wypadku. (s)

Za szybko jechał...

Łagiewniki. Na ul. Bytomskiej w Łagiewnikach samochód półciężarowy Jombkego najechał na furmankę Raka, skutkiem czego tak furmanka jak i samochód został uszkodzony. Szkoda stąd powstała obliczona jest na 1000 zł.

Amatorzy żarówek.

Piaśniki. Nieznani dotychczas sprawcy zapomocą podrobionych kluczy włamali się do ogrodu koncertowego Polaka w Piaśnikach, skąd skradli z bufetu koło 31 żarówek oraz dwa żyrandole. Wartość skradzionych rzeczy wynosi przeszło 150 zł. (s)

Usiłowane żonobójstwo.

Wczoraj o godz. 7.45 rano niejaki Teodor Kaszuba, zam. w W. Piekarach, usiłował popełnić morderstwo na osobie swej żony Adelajdy w mieszkaniu jej rodziców Greifnerów w Szarleju. Kaszuba brzytwą poderzwał żonie szyję, raniąc ją ciężko. Po dokonaniu tego czynu sprawca oddał się w ręce policji. Powodem usiłowanego morderstwa — niesna-

ski rodzinne. Ranną w stanie groźnym przewieziono do szpitala. (s)

Przytrzymanie złodzieja rowerów.

Szarlej. W tych dniach policja tutaj przytrzymała niejakiego Wilhelma Biesa z Wielkich Piekar, który od dłuższego już czasu dopuszczał się na terenie powiatu świętochłowickiego kradzieży rowerów. Amatora cudzych rowerów odstawiono do dyspozycji władz sądowych. (s)

Z Pszczyńskiego

Zmarł wskutek udaru serca.

Mikołów. Podczas pracy dostał udaru serca mistrz szwabski Gałka w wieku 70 lat i zmarł. (p)

Basen kąpielowy.

Mikołów. Pewien prywatny przedsiębiorca postanowił wybudować na parceli p. Brandysa duży basen kąpielowy o powierzchni 500 m². Obok basenu stanąć ma restauracja. Urządzenia kąpielowe będą oddzielne dla pań i panów. Zimą w basenie urządzony będzie tor łyżwiariski z oświetleniem elektrycznym. Inicjatywa jest bardzo mile widziana przez obywatelstwo mikołowskie, gdyż dotychczas zgórą 10 tysięczne miasto nie posiada podobnych rzeczy. (p)

Odpust.

Mokre. W parafii pod wezwaniem św. Wawrzyńca odbędzie się odpust w niedzielę, dnia 14 sierpnia. (p)

Z Rybnickiego

Ś. p. Jan Pielorz.

Radziejów. W zeszły czwartek zmarł tutaj rzeźnik i oberżysta Jan Pielorz. Był on wzorowym katolikiem i dobrym Polakiem. Od dawnych lat abonował „Katolika“ i bronił go przed napaściami przeciwników. N. o. w. p. (r)

Na nową drogę życia.

Radziejów. W ubiegłą niedzielę odbył się tutaj ślub p. Wilhelma Kowalskiego z panną Różą Abrahamczykówną, córką naszego agenta p. Jana Abrahamczyka. Szczęść Boże młodej parze; (r)

Ogień zniszczył dom mieszkalny.

Chwałowice. Dnia 4 bm. koło północy wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego Feliksa Gaszki i zniszczył doszczętnie dom mieszkalny wraz z przyległym chlewem. Szkoda wynosi około 6000 zł. (r)

Smutne skutki używania eteru.

W mieszkaniu Wiktora Kwaśnego w Gorzycach pow. Rybnik nastąpiła eksplozja eteru etylowego, w czasie której został poparzony Wiktor Kwaśny, Marja Kwaśnowa i córka ich Marja, Franciszek Kwaśny lat 22, Jan Parma lat 28 z Gorzyczek i Alojzy Smolorz lat 29 z Skrzyszowa ciężko. Pierwszej pomocy udzielił wymienionym lekarz z Wodzisławia, poczem 4 rannych przewieziono do szpitala powiatowego w Wodzisławiu. Docho-

dzenia wykazały, że eter w ilości jednego litra nabyty w drodze nielegalnej upadł z butelką na podłogę kamienną w pobliżu rozpalonego pieca, co spowodowało wybuch. Na winnych sporządzono doniesienie karne. Stwierdzono, że w okolicy tej używanie eteru zamiast napojów alkoholowych jest nadzwyczaj rozpowszechnione. (s)

Z Tarnogórskiego

Śmierć samobójczyń.

Tarn. Góry. Dowiadujemy się, że Marta Sprychowa, matka pięciorga dzieci, która wypita w celu samobójczym większą ilość kwasu solnego, zmarła wśród strasznych męczarni w szpitalu. (t)

Przytrzymanie amatora cudzego roweru.

Sucha Góra. Na przejściu granicznym na kolonii Wiktor przytrzymano niejakiego Władysława Duronia, który zamierzał zbiec do Niemiec z rowerem, skradzionym niejakemu Wilhelmowi Szeji. Rower Duroniowi odebrano i oddano napowrót poszkodowanemu a Duronia, znanego włamywacza, pochodzącego z Krakowa, przekazano władzom sądowym. (t)

Z Lublneckiego

Samobójstwo.

Lublńec. Dnia 6 bm. rano pozbawił się życia przez powieszenie w swym mieszkaniu 28-letni prakt. kolejowy Górecki Jan, zam. przy ul. Paderewskiego. Przyczyny targnięcia się na własne życie dotychczas nie ustalono.

Zmiana w rozkładzie jazdy autobusów.

Woźniki. Rozkład jazdy autobusu Woźniki—Kalety zmieniony został w następujący sposób: odjazd z Woźnik o godz. 6,05, 13,00 i 15,55; odjazd z Kalet o godz. 8,00, 14,50 i 17,15. W niedziele i święta: odjazd z Woźnik o godz. 6,05 i 15,55, odjazd z Kalet o godz. 8,00 i 17,15.

Z Bielskiego

Wskutek ulewnych deszczów Wisła wystąpiła z brzegów.

Bielsko. Wskutek długotrwałych opadów atmosferycznych wystąpiły z brzegów wody Wisły i jej dopływy łownicy w powiecie bielskim zalewając częściowo gminy Zarzecze, Bronów i Ligota. Stan wody na Wiśle podniósł się w pewnych miejscach do 6 metrów ponad poziom normalny. Kolonie Brandys i Rykalec, liczące 25 domostw otoczone zostały zupełnie wodą i odcięte od reszty powiatu. Komunikacja w dwóch miejscach przerwana. Starostwo zarządziło pogotowie oddziałów policji i ochotniczej straży pożarnej, które prowadzą akcję ratunkową.

Z Cieszyńskiego

Nawet wójta nie oszczędzają złodzieje.

Cieszyn. Dnia 5 bm. popołudniu dostali się nieznani sprawcy do sypialni Józefa Falwarcznego, wójta w Boguszo-wicach i skradli 490 zł oraz 500 koron czeskich. Po dokonanej kradzieży sprawca zbiegł z pieniędzmi przez okno nie zauważony przez nikogo.

Z Śląska Opolskiego.

Z Raciborskiego.

Na szosie pomiędzy Raciborzem a Markowicami nieznani bandyci napadli na kupca Alfreda Simreicha i pobili tak dotkliwie, że w stanie groźnym przewieziono go do szpitala. Simreich doznał pęknięcia czaszki.

Zameżna Anna Erna z Bojanowa została przejechana przez wóz ciężarowy i odniosła ciężkie złamanie czaszki. W stanie beznadziejnym przewieziono nie- szczęśliwą do szpitala.

Praktykant górniczy Wilhelm Gabor z Gliwic odsiaduje w domu karnym w Raciborzu dłuższą karę. Doprowadzony do ostatecznej depresji duchowej rozciął sobie brzuch tak, iż mu wnętrzności wypłynęły na wierzch. Niedośledzonego samobójcę odstawiono do szpitala, celem dokonania operacji.

Śląsk Opolski w ogniu walk partyjnych.

Bojówki partyjne uzbrojone od stóp do głowy. — Krew płynie, zamachy coraz częstsze.

Szał powybórczy, który ogarnął skrajne partie bojowe, w dalszym ciągu święci tryumfy na całym niemieckim Śląsku. Gazety niemieckie codziennie przynoszą alarmujące wiadomości, z których wnioskować trzeba, że dotychczasowe zbrodnie są tylko wstępem do przewrotu, na jaki zanoszą się po tamtej stronie granicy. Otóż tylko kilka wiadomości z ostatnich dni, które zupełnie ilustrują położenie na Śląsku Opolskim.

W Sońnicy koło Gliwic przejeżdżający na motocyklu dwaj osobnicy, oddali kilka strzałów rewolwerowych do dwóch patrolujących policjantów, z których jeden został raniony w nogę, drugi zaś w brzuch, skutkiem czego ostatniemu grozi utrata życia. Sprawcy zbiegli, zostali jednak w kilka godzin po zamachu ujęci. Obaj są członkami oddziału szturmowego Hitlera. W związku z zamachem dokonano w lokalu oddziału szturmowego w Gliwicach rewizji za bronią. W ręce policji wpadły dwa karabiny maszynowe i 400 naboji oraz 7 rewolwerów z amunicją. Kilka osób aresztowano.

W Miechowicach koło Bytomia przeszukała policja mieszkania komunistów za bronią. U przywódcy komunistów Sokolika znaleziono karabin wojskowy, pistolet i 40 naboji, u komunisty Kolanusa nabój dynamitowy, 7 kapsli wybuchowych, 2 metry lontu i pewną ilość naboji. Aresztowano 6 osób. Sokolika, Kolanusa, jego dwóch synów oraz 2-ch ludzi, Koniecznego i Banducha, których policja zastała w mieszkaniu Kolanusa.

W Markowicach koło Raciborza dokonano zamachu na mieszkanie sekretarza partii komunistycznej. W piątek około godziny 2 rano podrzucono pod jego mieszkanie granat ręczny, który wybuchł na ulicy. Odłamki wybuchającego granatu wpadły do mieszkania b. listonosza, lecz na szczęście, nie wyrządziły szkody. Sprawcą zamachu ma być motocyklista nieznanego nazwiska.

W Grecu pow. opolski w czwartek wieczorem doszło do krwawego starcia między komunistami i hitlerowcami, — przyczem walczące strony zaatakowały także 4 żandarmów. Aresztowanego przywódcę komunistów uwolnił tłum, który stanął po stronie rebelantów. W czasie walki kilka osób zostało ciężko okaleczonych. Następnie komuniści ostrzeliwali dłuższy czas leśniczkę, atoli na szczęście nikt z osób nie poniósł szkody. Późnym wieczorem nadeszły posiłki żandarmerji, poczem walki zlikwidowano i zaprowadzono spokój.

W Kluczborku padły w nocy dwa strzały przy placu kościelnym, z których jeden utknął w suficie mieszkania kierownika szkoły. Przywołano pogotowie ratunkowe, któremu udało się za-

aresztować szereg hitlerowców, którzy zamach zorganizowali. Równocześnie przeprowadzono rewizję u aresztowanych jakoteż w schronisku oddziału szturmowego, w rezultacie której wykryto broni palną i białą oraz liczne naboje gazowe.

W Byczynie (pow. kluczborski) doszło pomiędzy hitlerowcami i komunistami do zaciełej bijatyki, w toku której ze strony hitlerowców padło kilkanaście strzałów. W związku z tem policja przeprowadziła w mieszkaniu prywatniem przywódcy miejscowego oddziału szturmowego rewizję, w toku której znaleziono 113 ostrych naboji karabinowych,

maskę gazową i karabin. Przywódca w czasie rewizji ukrył się na poddaszu. Kiedy urzędnicy wykryli jego kryjówkę, szturmowiec zmierzył się na nich karabinem, nabitym 5 nabojami. Ubezpieczono go jednak i odstawiono do aresztu policyjnego.

Żandarmerja w Chrościcach (pow. opolski) otrzymała poufną wiadomość, że komuniści wyposażeni są w bogaty skąd broni. W związku z doniesieniem policja dokonała u 30 zwolenników partji komunistycznej rewizji domowej, w wyniku której w stodołach i chlewach znaleziono większą ilość broni i amunicji. Wszystko obłożono aresztem.

Przemysłnik sacharyny z Bytomia dostał się do więzienia.

Katowice. Oddawna na granicy polsko-niemieckiej kwitnie szmugiel sacharyny, którą przywozi się z Hamburga do śląskich miast nadgranicznych, skąd zostaje rozsyłana samochodami lub w inny sposób do Polski. Głównym szmuglerem sacharyny był Aleksander Russin, który miał do dyspozycji kilka samochodów. Przejeżdżał on kilka razy miesięcznie z Bytomia do Katowic, Łodzi, Poznania, Częstochowy i Warszawy. Na jednej takiej przejeździe dnia 2 maja br. nastąpiła „wsypa”. Komentant posterunku policji w Wolki Komolckiej pod Piotrkowem spostrzegł, że z samochodu wydobywa się jakiś biały pyłek. Postanowił przeto zrewidować cały wóz i znalazł — o dziwo! — 116 kg sacharyny w paczkach półfuntowych,

ukrytych w specjalnych schowkach. Szofera samochodu oraz Russina aresztowano. Samochód skonfiskowano i przesłano do urzędu celnego w Łodzi. Tam zrewidowano wóz jeszcze raz i znaleziono nową skrytkę, w której było jeszcze 48 kg sacharyny. Szofer tymczasem, który już raz w Polsce siedział i uciekł, i tym razem zdołał zbiec i zawiadomić głównego odbiorcę Cyrana w Łodzi, który również znikł. Aresztowano niejakiego Bohna w Gorzkowicach. W ub. wtorek sąd grodzki w Piotrkowie skazał Russina i Bohna każdego po trzy miesiące więzienia i po 59.524 zł grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na dalsze półtora roku więzienia. Tak oto kończą się wszystkie eskapady szmuglerskie.

Nowe zamówienia sowieckie.

Niedawne zamówienia sowieckie żelaza na sumę 70 milj. zł w hutach śląskich Katowicka Sp. Akc. i Królewska-Laura są obecnie stopniowo do terminu wykonywane.

W tych dniach przedstawicielstwo handlowe Sowietów rozpoczęli pertraktacje z Huta Pokoju o dostawę żelaza na ogólną sumę 20 milj. zł na analogicznych warunkach, przedewszystkiem zaś uzależnia danie zamówień „Torgpredstwo” od uzyskania odpowiednich kontyngentów przywozowych do Polski na ryby i tytoń. Te kontyngenty przywozowe musiałyby wynieść od 50—60 procent wartości zamówienia. Poza tem pozostałaby do załatwienia sprawa wekslowa, podobnie jak przy poprzednim zamówieniu.

Jednocześnie „Torgpredstwo” zamówiłoby 1000 cystern żelaznych dla arty-

kułów chemicznych w imię „Ferrum” w Katowicach na ogólną sumę około 1 miliona złotych. I tutaj również zamówienie to uwarunkowane jest otrzymaniem kontyngentów przywozowych na futra oraz konserwy, przedewszystkiem rybne, w wysokości 50—60 proc. Stanowiłoby to około 10 tonn futer surowych, 100 tonn ryb i konserw rybnych, oraz 2—3 tys. tonn rudy żelaznej.

Obecnie bawi w Paryżu dyr. Surzycki, syndyk nadzoru z „Huty Pokoju”, celem zapewnienia sobie możliwości zdyskontowania na rynku francuskim weksli sowieckich.

W chwili obecnej zbliżają się również ku zakończeniu rokowania, prowadzone od dłuższego czasu przez Sowpoltorg z szeregiem fabryk o dostawę dla Sowietów parowozów i wagonów zarówno szerokotorowych jak i wąskotorowych.

Przedmiotem rokowań jest dostawa 20 parowozów i 80 wagonów. Wartość ogólna tego zamówienia sięga podobno sumy czterech i pół miliona złotych. Przeszkód technicznych do wykonania tego zamówienia niema, gdyż możliwości trzech wchodzących w rachubę wielkich fabryk, z któremi Sowpoltorg toczy rokowania, a mianowicie Sp. Akc. „H. Cegielski” w Poznaniu, Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie oraz Warszawska Sp. Akc. Będowy Parowozów, pozwalają najzupełniej na jego zrealizowanie w przewidzianym terminie. Pozostaje jeszcze podobno do uzgodnienia sprawa cen oraz warunków kredytowych, co do których nasuwają się dość poważne rozbieżności. Sowiety mianowicie żądają kredytu 28 miesięcznego, podczas gdy fabryki polskie przy podobnych zamówieniach udzielają tylko 18-miesięcznych.

Niezależnie od omawianych rokowań, Sowpoltorg prowadzi również rokowania z innymi fabrykami o dostawę dla Sowietów wagonów towarowych, typu specjalnego, jak wywrotki i platformy. Na ukończeniu również znajdują się rokowania o dostawę pewnej ilości wiertarek elektrycznych dla celów górniczych oraz cynku elektrolitycznego.

Samowola kapitalistów śląskich.

Przemysłowcy nie przestrzegają ustaw. — Machinacje na szkodę robotników polskich.

Fabryka chemiczna dawniej Scharf w Zawodziu koło Katowic, obecnie należąca do spółki akcyjnej Gieschego — otrzymała zezwolenie na turnusowe urlopowanie robotników. W połowie lipca połowa turnusowo urlopowanych robotników została przyjęta ponownie do pracy. Ostatnio przyjmuje się dalej robotników, lecz stawia im się warunek, że będą traktowani jako robotn. sez. a jako takim przysługiwać będzie tylko 1-dniowe wypowiedzenie pracy. Ze strony zarządu fabryki jest to bezprawie, albowiem komisarz demobilizacyjny, udzielając zezwolenia na turnusowe urlopowanie wyraził zaznaczył, że w razie przyjęcia ponownie do pracy, robotnicy przyjmowani będą na dawnych warunkach. Miarodajne czynniki powinny wejrzeć w tę sprawę i nauczyć przemysłowców przestrzegania obowiązujących ustaw i zarządzeń.

W związku z dalszym stosowaniem przez dyrekcję fabryki porcelany w Zawodziu koło Katowic niebawomych praktyk przy przyjmowaniu robotników odbyło się pod koniec ubiegłego tygodnia zebranie robotników tej fabryki, na którym po referatach sekretarza związkowych uchwalono ostrą rezolucję domagającą się wkroczenia w te sprawy miarodajnych władz. Zebrani stwierdzili, że dyrekcja fabryki zawarła jakieś porozumienie z robotnikami niemieckimi, którzy wstępują do pracy na warunkach określonych odrębnymi umowami, szkodziąc w ten sposób interesom robotników Polaków. Takie rzeczy są niedopuszczalne. Władze powinny w to wkroczyć i spowodować, by przyjmowanie robotników odbywało się sprawiedliwie, a nie pod kątem widzenia narodowościowego. O ile dyrekcja nie zaprzestanie sztywnego wglądu robotników Polaków i nie zmieni swego postępowania, to — oświadczyli zebrani — nie biorą na siebie żadnej odpowiedzialności za skutki z tego wyniku. Kończąc rezolucja nawoływała robotników do niepodpisania żadnych umów pogarszających płace i pozbawiających świadczeń społecznych, bowiem fabryka porcelany przy ofertach na zamówienia rządowe, jakie otrzymywała, podała wysokość zarobków robotniczych według starych norm.

W ubiegłym tygodniu w hucie Bismarka w Wielkich Hajdukach odbyło się zebranie prokurentów handlowych, którzy pracują w przedsiębiorstwach, należących do t. zw. „Wspólnoty interesów”. Jak wiadomo, do Wspólnoty interesów należą Zjednoczone Huty Królewska i Laura oraz ich kopalnie, wreszcie Katowicka Spółka Akcyjna, posiadająca również kilka hut i kopalni. Przedmiotem tej konferencji była likwidacja zarządu centralnego Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury. Agendy tego zarządu mają być przeniesione do huty Bismarka. W ten sposób Zjednoczone Huty Królewska i Laura dostają się pod zupełny wpływ handlowy generalnego dyrektora huty Bismarka Scherffa, który oddawna dążył do zamknięcia tych hut. Plan likwidacji zarządu centralnego zjednoczonych hut wywołał ogromne zaniepokojenie wśród urzędników i robotników, zajętych w tych przedsiębiorstwach. Nie ulega bowiem wątpliwości, że dyrektor Scherff w przyszłości dążyć będzie do zupełnego zastąpienia hut Królewskiej i Laury, względnie do bardzo znacznego ograniczenia produkcji tych hut.

Zarząd huty „Ferrum” w Zawodziu koło Katowic w sobotę wypowiedział pracę 66 robotnikom. Wypowiedzenie to jest bezprawne, bowiem dyrekcja huty nie uprzedziła o zwolnieniu ani komisarza demobilizacyjnego ani też rady zakładowej.

Wszystkie przytoczone fakty świadczą o samowoli kapitalistów, którzy nie przestrzegają obowiązujących ustaw i przepisów a swemi machinacjami szkodzą robotnikowi polskiemu. Czas najwyższy, by położono kres praktykom kapitalistów, szkodliwych całemu życiu gospodarczemu a niemniej naszej państwowości.

Przed III-ciem „Dniem Rekolekcyjnym” w Polsce.

Na ostatnim ogólnopolskim „Dniu Rekolekcyjnym”, który się odbył ubiegłego roku w Trzebinie uchwalono urządzić następny „Dzień Rekolekcyjny” na terenie diecezji śląskiej. W myśl tej uchwały odbędzie się dnia 4 września br. w Katowicach „Trzeci Dzień Rekolekcyjny” celem spopularyzowania rekolekcyj zamkniętych.

Celem przygotowania tego „Dnia” odbyło się w dniu 5 sierpnia w Domu Związkowym przy kościele N. M. P. w Katowicach o godz. 17 zebranie komitetu organizacyjnego. Ks. radca Otręba, mianowany przez J. E. ks. bisk. Adamskiego przewodniczącym komitetu, w zagajeniu podniósł, że dzień 4 września winien się stać potężną manifestacją katolicką Śląska. Zjazdowi jako cel przyświecać będzie spopularyzowanie myśli rekolekcyjnej w całej Polsce, zwłaszcza zaś na Śląsku. W zjeździe przyrzekli swój udział Nuncjusz Apostolski J. E. ks. arcybiskup Marmaggi i szereg biskupów.

Po przedłożeniu programu „Dnia” dyskutowano nad poszczególnymi jego częściami. Ustalono, że zjazd rozpocznie się o godz. 10 sumą pontyfikalną, w

razie pogody na jednym z boisk, w razie niepogody w dużej hali wystawowej w Parku Kościuszki. Dla niemieckich katolików nabożeństwo pontyfikalne odprawione będzie w tym samym czasie, w razie pogody w dużej hali wystawowej, w razie niepogody w małej hali wystawowej w Parku Kościuszki. Kazania wygłoszą: ks. ks. biskupi. Po nabożeństwach przerwa obiadowa. O godz. 1.32 odbędą się referaty, poczem ulicami miasta ruszy pochód. Uroczystość zakończy uroczyste „Te Deum” i błogosławieństwo.

Wybrano jeszcze poszczególne komisje i ustalono ich główny skład. Utworzono komisje: propagandową, ruchu, techniczną, liturgiczno-dekoracyjną, porządkową, sanitarną, kwaterekową i finansową.

Zebrania komitetu organizacyjnego odbywać się będą co piątek o godz. 5. Niezależnie od tego poszczególne komisje odbywać będą swe posiedzenia, zwoływane przez przewodniczących komisji.

Apelem do wyczerpanej pracy dla tak zbożnego dzieła przewodniczący zakończył zebranie.

Z dalszych stron.

Zbrodnica babka, aby się zemścić na zięciu, zamordowała 4-letniego wnuka.

Berlin. W dzielnicy Weissensee wydarzył się krwawy dramat rodzinny. 52-letnia Gertruda Schultz, pragnąc zemścić się na swym zięciu, który rzekomo unieszczęśliwił jej córkę, zakłamała na zemę kuchennym 4-letniego wnuka. Morderczyni zeznała z całym cynizmem do protokołu, że głównym powodem morderstwa była okoliczność, że zięć nie dawał jej córce dostatecznej ilości pieniędzy i często ją bił.

Szczałki okrętu z 1808 r.

Hamburg. Na wybrzeżu duńskim nurek znalazł szczątki okrętu linowego, który został wysadzony w powietrze w roku 1808 w bitwie z Anglikami. Zorganizowano ekspedycję z nurków, która spodziewa się wydobyć z dna morza wiele przedmiotów muzealnej wartości.

4 turystów zginęło w Alpach.

Rzym. W Alpach francuskich, w pobliżu Chamonix zginęło 4 turystów włoskich. Turyści wspinali się, związani liną, po prostopadłej ścianie. W pewnej chwili liną pękła i czterech spadło w przepaść; pozostałych dwóch zdołało przywiązać się do bloku skalnego. Pogotowie alpejskie z Chamonix nie zdołało dotychczas odszukać zwłok.

Śmierć czterech osób w płomieniach.

Londyn. Wskutek eksplozji, która wydarzyła się podczas pożaru w magazynie farbiarskim, sąsiadującym z olbrzymim hotelem Ritza na Towers Park Avenus, zginęły 4 osoby, a około 20-u odniosło rany.

5-dniowy tydzień pracy w planach Hoovera.

Londyn. Z Waszyngtonu donoszą, że Prezydent Hoover zamierza w najbliższym czasie zwołać wspólną konferencję przemysłowców i robotników, na której ma być omówiona sprawa wprowadzenia 5-dniowego tygodnia pracy.

Zagłodzony zwierzyniec.

Paryż. W ostatnich dniach przybył na dworzec w Strassburgu w przejeździe do Czechosłowacji pociąg z egzotycznymi zwierzętami, wiozący 70 lwów, 3 tygrysy i jednego lamparta. Z niewiadomych przyczyn personel, transportujący zwierzęta, znikł, tak, iż nieszczęśliwe zwierzęta pozostały bez pożywienia. Towarzystwo opieki nad zwierzętami zajęło się nimi. Jeden lew zdechł z głodu.

Bohaterski czyn Polaka we Francji.

Marsylja. W czasie kąpieli z przyjaciółmi utonął w Ales młody robotnik, nazwiskiem Marius Giraud. Świadcami tragicznej sceny była licznie zebrana nad brzegiem rzeki publiczność, z której wśród której tylko polski robotnik, Antoni Świeciak rzucił się w nurty rzeki, spiesząc na ratunek tonącemu. Mimo, iż bohaterskiemu Polakowi udało się przyholować ofiarę wypadku do brzegu, wszelkie zabiegi ratownicze nie odniosły skutku, gdyż Giraud już nie żył.

SPORT

Amerikanie uzyskują w sztafetach 4 × 100 i 4 × 400 fantastyczne wyniki.

Shiley (Ameryka) skacze wwyż 1.67 m. — Sensacyjna porażka Barany'ego.

Zabala zwycięża w maratonie.

Olimpiada rekordów światowych.

Los Angeles. W dziewiątym i ostatnim dniu igrzysk olimpijskich rozegrane zostały biegi sztafetowe tak pań jak i panów, skoki wwyż pań, oraz maraton.

Wyniki uzyskane przez amerykańskich zawodników w biegach sztafetowych są wprost zadziwiające. W sztafecie 4×100 m; do tej konkurencji stanęło sześć państw, jak: Anglja, Japonja, Niemcy, Ameryka, Kanada i Włochy. Zwycięstwo odniosła, jak było do przewidzenia, sztafeta amerykańska wprost w fantastycznym czasie 40 sek. Sztafeta amerykańska biegła w składzie: Kiesel, Toppino, Byer i Wykoff, a mimo to uzyskała tak świetny wynik. Drugie miejsce zajęła sztafeta niemiecka, która znajdowała się 8 m w tyle. 3) Włochy, 4) Kanada, 5) Japonja, 6) Anglja.

Sztafeta 4×100 pań.

Również i panie pobili swój rekord w sztafecie 4×100 m. Ma się rozumieć, że pobili go Amerykanki. Uzyskany przez nich nowy rekord światowy wynosi 47 sek., 2) Kanada o 1 metr, 3) Anglja o 3 metry, 4) Holandja, 5) Japonja, 6) Niemcy.

Trzeci rekord światowy uzyskują Amerykanie w sztafecie 4×400 m.

Sztafetę 4×400 m rozegrano jako ostatnią dnia. W biegu sztafetowym udział wzięło sześć państw a to: Włochy, Niemcy, Ameryka, Kanada, Anglja i Japonja. Bezapelacyjne zwycięstwo odniosła sztafeta amerykańska, która uzyskała czasem 3:07 drugi nowy rekord świata. Jako druga, do mety przyszła sztafeta Anglii, 3) Kanada, 4) Niemcy, 5) Japonja.

Zabala zwycięża w maratonie.

Niezwykle zacięta walka rozegrała się w maratonie. Oprócz innych zawodników startował tu znany nam już z gazet Argentyńczyk Zabala, zawodnik, który, jak wiadomo, uzyskał dwa rekordy światowe na długich dystansach. Walka o pierwsze miejsce prowadzona była bardzo zacięta. Zabala prowadził aż do 32 kilometra, gdzie minął go dopiero zawodnik Wright, za nim podążali Zabala i Fin Toivonen. Dopiero na 40 km Zabala i Toivonen wyprzedzili Anglika. Do mety jako pierwszy wpada Zabala w czasie 2:31.36. 2) Ferris (Anglja) 2:31.50, 3) Toivonen (Finlandja) 2:32.27, 4) Wright (Anglja) 2:32.42, 5) Tiuda (Japonja) 2:35.42, 6) Kin (Japonja) 2:37.28.

Nowy rekord światowy w skoku wwyż.

W skoku wwyż Amerykanka Shily uzyskała wynik 1,67 m, 2) Didriksen (Ameryka) 1,64 m, 3) Daves (Kanada) 1,63 m, 4) Giesolf (Holandja) 1,58 m, 5) Clarke (Południowa Afryka) 1,58 m, 6) Rogers (Ameryka) 1,53 m.

W zawodach pływackich na 100 m.

Świetne wyniki uzyskali pływacy japońscy w zawodach pływackich na 100 m, zajmując dwa pierwsze miejsca oraz jedno czwarte. — Pierwsze miejsce uzyskał młody Myasaki (Japonja) w czasie 58,2 sek. 2) Kawaiishi (Japonja) 58,6 sek., 3) Schwartz (Ameryka) 58,8 sek.,

Wyniki w piłce wodnej.

W piłce wodnej rozegrano następujące spotkania:

Węgry — Niemcy 6:2
Ameryka — Brazylja 6:1 (2:0)
Ameryka — Japonja 10:3 (3:0).

Finowie nie zabiegają o dyskwalifikację Kusocińskiego.

Helsingfors. Korespondent P. A. T. podaje, że miarodajne czynniki fińskie związku lekkoatletycznego **kategorycznie zaprzeczają, jakoby kierownictwo reprezentacji olimpijskiej Finlandji zabiegało o dyskwalifikację Kusocińskiego lub wogóle kwestjonowało jego amatorstwo.** Wszelkie odnośne wiadomości są kłamliwe chociażby wobec faktu, że związek fiński nie posiada żadnych dowodów jakiegokolwiek naruszenia przez Kusocińskiego przepisów amatorstwa.

Najlepszy jeździec Polski.

Mysłowice. 7. 8. Zapowiedź I mistrzostw motocyklowych na torze żużlowym, jakie przeprowadzone zostały na torze w Mysłowicach, ściągnęła aż... 25 kierowców z całego kraju, oraz około 5000 widzów, mimo kiepskich warunków atmosferycznych.

Reprezentowane były najpoważniejsze ośrodki motocyklowe jak Poznań, Warszawa, Kraków no i wszędzie niemal kluby Górnego Śląska, które potwierdziły przez Breslauera swą wysoką klasę.

Program zawodów obejmował 3 wyścigi mistrzowskie i trzy nadprogramowe, o nagrody wędrownie „ICK” i miasta Mysłowic.

Na sześć przeprowadzonych biegów pięć wygrał Breslauer, kwalifikując się na najlepszego jeźdźcę Polski.

Wskutek niepogody i rozmokłego stanu toru wyniki nienajlepsze. Przedstawiają one następująco:

Kategoria A do 250 ccm — 5 okrążeń — 4000 m: 1) Weyl (Unja Poznań) 3:56.1, 2) Urbański (Bielsko Biański K. M.) 3:57.1, 3) Chrostek (Śl. K. M.) 4:07.

Kategoria B do 350 ccm — 6 okrążeń — 4800 m: 1) Breslauer (Śl. KM) 3:59.4, 2) Ziolkowski (Unja Poznań) 4:13.2, 3) Malicki (Unja Poznań) 4:17.4.

Kategoria C ponad 350 ccm — 8 okrążeń — 6400 m: 1) Breslauer (Śl. KM) 5:01.2, 2) Langer (Legja Warszawa) 5:19, 3) Gembała (Krakowski KM) 6:04.

Bieg o nagrodę wędrowną „ICK” — 5 okrążeń — 4000 m: 1) Breslauer (Śl. KM) 3:06.2, 2) Baron (Bielsko Biański KM) 3:10.4, 3) Langer (Legja Warszawa) 3:15.

Bieg o nagrodę miasta Mysłowic — 5 okrążeń — 4000 m: 1) Breslauer (Śl. KM) 3:04, 2) Langer (Legja Warszawa) 3:22.2, 3) Ziolkowski (Unja Poznań) 3:25.

Bieg o najlepszy czas dnia imienia ś. p. Smudy — 4 okrążenia — 3200 m: 1) Breslauer (Śl. KM) 2:33.1, 2) Langer (Legja Warszawa) 2:39.1, 3) Baron (Bielsko Biański KM) 2:46.5.

Zawody bokserskie pod gołem niebem.

W tutejszych kołach sportowych znany i bardzo ruchliwy A. K. B. Siemianowice Śl. zaskoczył miłośników sportu bokserskiego wielką niespodzianką. Mianowicie urządził w wtorek dnia 9 bm, wielkie zawody bokserskie pod gołem niebem. W zawodach tych zmierzą swe siły AKB. z KS. Naprzód Lipiny. Główną atrakcją będzie walka pomiędzy mistrzem polskim Rudzkiem z KS. Naprzód Lipiny a Ponantą z A. K. B. Siemianowice Śl. Zawody odbędą się w parku hutniczym przy ulicy Hutniczej w Siemianowicach Śl. i rozpoczną się o godz. 20. — Wstępne jest bardzo nisko wymierzone ponieważ wynosić będzie tylko 0,50 zł, a dla bezrobotnych 0,30 zł.

Kolejowe P. W. Katowice pokonało onegdaj w Rudzie miejscową Sławie 2:0 (1:0)

Rozwój Katowice gościł w niedzielę w Rybniku, gdzie pokonał tamtejszy KS „20” 3:2 (1:2). Bramki dla zwycięzców zdobył wszystkie Tomala.

Zwycęstwo naszej lekkoatletyki w Bytomiu.

Wyniki techniczne mimo ciężkich warunków terenowych są naogół dobre. — Przedstawiają one się następująco:

Konkurencje pań:

Bieg 100 m: 1) Opielka (N) 13 sek., 2) Orłowska (P) 13,4 sek., 3) Hildebrandt (N) 13,6 sek., 4) Białasówna 14 sek.

Bieg 200 m: 1) Zimmer (N) 28,2 sek., 2) Orłowska (P) 28,3 sek., 3) Imielanka (P) 31 sek., 4) Zimmer II (N) 31,4 sek.

Bieg 800 m: 1) Szuasówna (P) 2,36 sek., 2) Wittke (N) 2:38,6 sek., 3) Cichos (N) 2,41 s., 4) Lebkówna 2:41,2 sek.

80 m przez płotki: 1) Białasówna (P) 14,9 sek., 2) Cichos (N) 15 sek., 3) Noske (N) 15,3 sek., 4) Hifińska (P) 16,6 sek.

Sztafeta 4×100 m: 1) Niemcy w składzie Hildebrandt, Hanke, Zimmer i Opielka 54 sek., 2) Polska w składzie: Breuerówna, Sikorzanka, Orłowska i Białasówna.

Skok w dal: 1) Hęjreman (N) 5,11 m, 2) Hanke (N) 5,2 m, 3) Preisówna (P) 4,48 m, 4) Orłowska 4,57 m.

Skok wwyż: 1) Orzelówna (P) 1,41 m, 2) Lorek (N) 1,36 m, 3) Zimmer (N) 1,32 m, 4) Bytomska (P) 1,28 m.

Rzut kulą: 1) Kolonko (N) 9,97 m, 2) Stafetius (N) 9 m, 3) Lubkowiczówna (P) 8,77 m, 4) Wydrowska (P) 8,71 m.

Rzut dyskiem: 1) Hein (N) 32,48 m, 2) Wasilewska (P) 30,73 m., 3) Kolonko (N) 29,74 m, 4) Orzelówna (P) 29,25 m.

Rzut oszczepem: 1) Wolnik (N) 29,76 m, 2) Wasilewska (P) 27,83 m, 3) Imielanka (P) 26,74 m, 4) Scholtz (N) 21,72 m.

Konkurencje panów:

Bieg na 100 m: 1) Laqua (N) 11 sek., 2) Breslauer (P) 11,2 sek., 3) Kotz (N) i 4) Dyka (obaj 3 miejsce).

Bieg 200 m: 1) Laqua (N) 23,6 sek., 2) Dyka (P) 23,12 sek., 3) Breslauer (P) 25 sek., 4) Kotz (zdyskwalifikowany).

Bieg 400 m: 1) Rzepuś (P) 52,6 sek., 2) Urbański (N) 52,7 sek., 3) Rither (N) 55,8 sek., 4) Bremer (P).

Bieg 800 m: 1) Bremer (P) 2:09,5 sek., 2) Rojék (P) 2:11,2, 3) Kalla (N) 2:30,4, 4) Gunther (N) 2:50,2.

Bieg 1500 m: 1) Rakoczy (P) 4:23,15 sek., 2) Kocur (P) 4,24,5 sek., 3) Kalla (N) 4,27 sek., 4) Habel (N) 4,50 sek.

Bieg 5000 m: 1) Hartlik (P) 15:50¹/₂, 2) Haberecht (N) 16:49,5, 3) Wypich (P) 16:50,8, 4) Sitko (P) (zdyskwalifikowany).

110 m płotki: 1) Zajusz (P), 2) Stoschek (N). Reszta zdyskwalifik. za wywrócenie płotków.

Sztafeta 4×100 m: 1) Nemey 45,6 sek., 3) Polska w składzie: Breslauer, Lippik, Hajduk i Dyka, 46 sek.

Sztafeta 4×400 m: 1) Polska w składzie: Lippik, Bremer, Sobik i Rzepuś 3:33,3, 2) Niemcy 3:38.

Skok w dal: 1) Dyka (P) 6,37 m, 2) Matuschek (N) 6,15 m, 3) Goj (P) 5,85 m, 4) Laqua 5,75 m.

Skok wwyż: 1) Volkel (N) 1,71 m, 2) Kremeke (P) 1,62 m, 3) Zolandek (N) 1,57 m, 4) Dyka (P) 1,52 m.

Skok o tyczce: 1) Szneider (P) 3,40 m, 2) Stoschek (N) 3,30 m, 3) Mucha (P) 3,30 m, 4) Orłowski (N) 2,80 m.

Rzut kulą: 1) Laqua (N) 13,36 m, 2) Kozubek (N) 12,82 m, 3) Zajusz (P) 12,58 m, 4) Banaszak (P) 12,03 m.

Rzut dyskiem: 1) Laqua (N) 34,35 m, 2) Zajusz (P) 33,68 m, 3) Kolibaba (N) 33,27 m, 4) Banaszak (P) 33,22 m.

Rzut oszczepem: 1) Turczyk (P) 61,76 m, 2) Stoschek (N) 59,95 m, 3) Kine (P) 56,74 m, 4) Pashon (N) 54,18 m.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Nowootwarcie!

P. T. Publiczności oraz szerokim kołom Znajomych i Przyjaciół donoszę uprzejmie, że w środę, dnia 10 sierpnia otwieram w domu moim narożnik **ul. Mieleckiego 5.**

„KAWIARNIA I CUKIERNIA”

pod własnym kierownictwem, **zaś przy ul. Poprzecznej 21** drobną sprzedaż wyrobów piekarskich, oraz ciast, keksów, herbatników, biszkoptów, czekolady i cukrów.

Urządzenie piekarni cukierniczej według najnowszych udoskonalen technicznych oraz przez pozyskanie pierwszorzędnych sił fachowych gwarantuję o jakości stale świeżego, własnego wypieku w wszelkich odmianach, dogadzając najwybredniejszym wymaganiom. Przyjmuję również zamówienia na wszelkie uroczystości także poza dom.

Prosząc o łaskawe poparcie mojego nowego przedsiębiorstwa, starać się będę, skora i rzetelną obsługą szanowną klientelę jak najlepiej zadowolić.

Z poważaniem

T. SARNOWSKI, Kawiarnia

Katowice, telefon 634.

narożnik ulica Mieleckiego 5 i Poprzeczna 21.

Przyjeżdżający do Katowic posilajcie się w restauracji i mleczarni „Zdrowie”, przy ulicy Dworcowej nr. 13.

Drobne ogłoszenia:

Pierwsze słowo i tłusty druk 15 gr., każde następne 10 gr., jedno ogłoszenie najmniej 1,20 zł. Jedno drobne ogłoszenie może mieć najwyżej 30 słów. Na wysyłkę „złogosen do admin.” nadesłać 35 gr. — Należytość może być płaconą w znaczkach pocztowych. — Rabatu od drobnych ogłoszeń nie udziela się.

wolne posady

Solidnych i energicznych przedstawicieli poszukujemy. Zgłoszenia: Katowice, Mariacka 18, II p.

Czytajcie naszą gazetę

Sprzedaje

Willi z ładnym ogrodem do sprzedania. O łaskawe oferty proszę: Leksy, budowniczy, Rybna 173. p. Strzybnica.

Pszczoły - roje w cenie 10—15 zł. wysyła „Patoła” Kupczyńce 8. p. Denysów.

Kamienica II-piętrowa, nowa, 10 ubikacji, parceli 500 mtr. Cena 23 tys. zł. sprzedaje Biuro „Tranzakcja” Katowice, św. Jana 12.

Czytelników naszych prosimy, aby kupowali tylko u firm u nas się ogłaszających i powoływali się przy kupnie na naszą gazetę.